



Ostatni zgasi światło. Nastroje polskich lekarzy w postpandemicznej rzeczywistości

Pandemia w wyraźnie negatywny sposób wpłynęła na personel medyczny, jego kondycję psychiczną i fizyczną. Wieloletnie zaniechania w zakresie tworzenia odpowiednich warunków pracy w podmiotach leczniczych dziś ze zwiększoną siłą uwidaczniają słabości zarządzania zasobami ludzkimi w ochronie zdrowia. Koncentracja decydentów na wynagrodzeniach tylko pozornie poprawia sytuację w ochronie zdrowia. Problemy w zakresie zarządzania personelem medycznym są zdecydowanie większe, a uporanie się z nimi wymaga szeregu systemowych rozwiązań.

O tym jak trudna jest sytuacja w odniesieniu do personelu lekarskiego informuje raport „**Ostatni zgasi światło. Nastroje polskich lekarzy w postpandemicznej rzeczywistości**” opracowany przez ekspertów zaproszonych przez Centrum Polityk Publicznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie przy wsparciu i aktywnej współpracy Naczelnej Izby Lekarskiej. Dokument powstał pod kierownictwem prof. UEK Beata Buchelt, a ekspertami w zespole badawczym byli prof. UJ Iwona Kowalska-Bobko i prof. AGH Tomasz Masłyk.

Raport opracowany został głównie na podstawie ankiety, do której wypełnienia zaproszono lekarzy i lekarzy dentyistów. Na zaproszenie odpowiedziało 2 691 respondentów.

- Analiza ankiety pozwoliła zidentyfikować bardzo **niekorzystne tendencje**.
 - Respondenci wskazali, że kluczowym skutkiem niedoboru personelu w ochronie zdrowia jest przepracowanie (71%). Ponad połowa uczestników badania zaznaczyła, że niedobory te wpływają także na jakość udzielanych świadczeń (54%), a w dalszej kolejności decydują o dostępności do świadczeń (43,8%). Jedynie co dziesiąty respondent (14%) był zdania, że niedobory personelu wywierają wpływ na ilość udzielanych świadczeń. Wyraźnie więc widać, że **lekarze są przepracowani**.
 - Co trzeci respondent przyznał, że pandemia nie miała wpływu na jego plany związane z wykonywaniem zawodu (34%). Pozostali natomiast rozważają pewne zmiany. I tak, co dziesiąty badany nosi się z **zamiarem odejścia z miejsca pracy** (12%) lub **wyjazdu za granicę** (12%). Pewna część badanych myśli o **odejściu z zawodu** (8%), natomiast 34% o **ograniczeniu aktywności zawodowej**. Nasi lekarze **najczęściej planują emigrację do krajów skandynawskich**

(38%), do Niemiec (37%), Wielkiej Brytanii (17%), Szwajcarii (9,3%), a nawet do Nowej Zelandii (5,2%). Wśród badanych lekarzy **najbardziej radykalne decyzje** wywołane pandemią **chcą podjąć rezydenci**.

- Z analizy danych wynika, że w ostatnim roku **nasiliło się zjawisko hejtu** wobec personelu lekarskiego. Prawie połowa respondentów zadeklarowała, że spotkała się z tym zjawiskiem. Personel medyczny już przed pandemią narażony był na agresywne zachowania zarówno pacjentów jak i ich rodzin. Szczególnie narażeni są ci medycy, którzy pracują w lecznictwie zamkniętym. W porównaniu z zeszłym rokiem deklaracje lekarzy dotyczące doświadczenia zjawiska hejtu znacząco się zwiększyły.
- **Pogarsza się stan zdrowia psychicznego lekarzy**. 58% lekarzy i lekarzy dentyków stwierdziła, że pandemia wpłynęła negatywnie na ich stan psychiczny. Porównując wyniki badań z roku 2020 do tych aktualnych można zauważyć, że te negatywne zmiany widoczne są w takich wymiarach jak: przeciążenie psychiczne, silny stres, napięcie psychiczne, przemęczenie fizyczne, napięcie psychiczne, bezradność, niechęć do kontynuowania pracy.

Szerzej o wynikach badań można przeczytać w raporcie opublikowanym na stronie [CPP UEK](#).

*Potrzebujemy nowych rozwiązań i przyspieszenia działań legislacyjnych związanych z nadawaniem nowych uprawnień w poszczególnych zawodach medycznych. Taki model niwelowania skutków deficytów jest od wielu lat stosowany w innych krajach europejskich i jest rekomendowany przez Światową Organizację Zdrowia - podkreśla prof. Beata Buchelt. - **Kadry najbardziej deficytowe i posiadające najwyższy poziom kompetencji powinny być odciążone zarówno od zadań administracyjnych oraz organizacyjnych, jak i mniej wymagających czynności medycznych.***

*Analizując dane dotyczące emocji i stanów towarzyszących lekarzom podczas pandemii, można zauważyć, że kondycja psychiczna tego personelu wyraźnie się pogorszyła - ocenia prof. Beata Buchelt. I dodaje: - Wyniki badań jasno wskazują, że personel lekarski widzi potrzebę prowadzenia profesjonalnego zarządzania kadrami w podmiotach medycznych. Lekarze, zwłaszcza młodzi, wskazują na niekompetencję ich bezpośrednich przełożonych w zakresie zarządzania. **Ordynator czy kierownik oddziału to menedżerowie liniowi, którzy powinni być przygotowywani do pełnienia funkcji menedżerskich.** To jest kierunek, który powinni zmieniać decydenci zarządzający ochroną zdrowia w Polsce. Kształcenie wyłącznie kadry menedżerskiej najwyższego szczebla, a nie kierowników liniowych nie uzdrowi sytuacji.*

Wysoko oceniam współpracę z Zespołem Badawczym. Badanie jest kontynuacją tego z 2020 roku. Daje ono możliwość dokonania ciekawych porównań i analizy zmian w czasie. Jest to wartościowy materiał. Wspiera naszą argumentację, którą przedstawiamy stronie rządowej i innym organizatorom ochrony zdrowia walcząc o poprawę warunków pracy lekarzy i lekarzy dentyków, a tym samym walcząc o dobro pacjentów - komentuje Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, prof. Andrzej Matyja.

Image not found or type unknown



